

# **Sdniowa relacja z III turnusu Letniego Sportowiska 2010**

## **00:23 DZIEŃ 1**

Podróż zadziwiająco spokojna tzn. nikt nie skakał w autokarze po fotelach, nie wstawał nie biegał a podczas postoi wszyscy słuchali poleceń kadry. Oby tak dalej;)

W Dadaju byliśmy zgodnie z planem – tuż po godzinie 13. Zaczęliśmy od trasy turystycznej – tj. zwiedzenia ośrodka i zapoznania z okolicą. Później było przedstawienie kadry, regulaminy, przepisy i omówienie programu obozu. Nie mieliśmy kłopotów z podziałem na grupy a składy do namiotów i hotelu wyłoniły się same. Film z naszego kampusu umieścimy na stronie jutro a tymczasem zapewniamy że namioty są w standardzie \*\*\*\*\* :)

Sypialnie w namiotach są 2 i 3 osobowe, każda z dodatkową podłogą i termoizolacją. Wszystkie szczelnie (bez możliwości przesuwania) wypełniają materaca grubości 25cm na których rozłożone są koce i pościel hotelowa. W przedsionkach (powierzchnia 10 – 12m<sup>2</sup>, wysokość 2m) jest dodatkowa podłoga z brzegami uniemożliwiającymi wpływanie wody, są odpowiednio zabezpieczone kontakty, oświetlenie i termowentylatory gdyby była wilgoć lub epoka lodowcowa;) Prąd z przyczyn bezpieczeństwa oraz w trosce o środowisko reguluje kadra;) Włączamy i wyłączamy wieczorami. Każdy namiot ma stoły, szafeczki i kosze na śmieci i oczywiście jest nowy a od tych wojskowych dzielą je lata świetlne:)

Przed kolacją wszyscy zainstalowali się w pokojach/namiotach, zajęli łóżka i zaczęli bałaganić;)

Przed ciszą nocną były gry i zabawy integracyjne. Poszła fala meksykańska, snajper i granat, wyścigi rzędów, podaj piątkę i zgadnij kto to.

Co dziwne jak na pierwszy dzień wszyscy szybko się pospali.

Dzieciaki radzą sobie i nie tęsknią - trzymamy kciuki za rodziców:)

-----

## **01:48 DZIEŃ 2**

Punktualnie o 7:00 plac apelowy zajęły składy z namiotów, był rozkaz dzienny nr 1, wciągnięta bandera, wybite trzy szklanki i zaprawa porann. „Hotelowcy” mieli zbiórkę przed swoim apartamentowcem i rozruch poranny.

Po śniadaniu, podzieleni na cztery grupy powędrowaliśmy na zajęcia. Był windsurfing, żeglarstwo, rowery i tenis. Później trening na basenie oraz gry terenowe.

Generalnie w ciągu dwóch dni każdy będzie miał zaliczone wszystkie z wyżej wymienionych form zajęć.

Podczas zajęć na wodzie pierwsza grupa kajakarzy przeszła szkolenie z zakresu bezpieczeństwa przy wywrotkach. Zwracamy na to szczególną uwagę bo zależy nam by młodzi poznali swoje reakcje i nauczyli się odpowiednich zachowań w sytuacjach które nie zdarzają się na co dzień. Żeglarze głodni wrażeń przerabiali manewr człowiek za burtą i licznie byli ewakuowani z pokładów naszych łódek;) ..było wesoło i bezwzględnie bezpiecznie!

Przy obiedzie słyhać było pierwsze emocje i głośne wrażenia z zajęć porannych. O godzinie 13:30 mieliśmy przerwę obiadową, siestę do godziny 15:00 a później sportowo-rekreacyjny blok popołudniowy. Na wodę ponownie wypłynęły

żaglówki, deskarze i kajaki. Zagraлиśmy kolejne treningi tenisowe oraz rozpoczęliśmy szkolenie z łucznictwa.

Surferzy narzekający na brak mocniejszego wiatru zostali ekstra przyspieszeni przez naszego małego ratowniczego RIBka:) Emocji nie brakowało a zabawa okazała się idealnym treningiem na równowagę, odpowiedni balans ciała i koordynację ruchową.

Zapowiadaliśmy młodemu że czasu na nudę nie będzie i dzisiejszy dzień nikogo nie rozczarował.

Po kolacji wszyscy mieli crazy party a chętni poszli na dodatkową dawkę wysiłku z trenerem Kubą czyli trening ogólnorozwojowy.

Przed spaniem obowiązkowo toaleta wieczorna, pionki i przytulaki od trenerów, później lulu;)

Piona również dla rodziców!;) )

---

## 22:40 DZIEŃ 3

Od rana w słonecznych rytmach... Pogoda mimo że płata momentami figle to nie przeszkadza nam w zajęciach. Trenujemy, pływamy i plażujemy a atmosfera przez cały czas jest u nas gorąca.

Dziś do wody wpadaliśmy przy każdej możliwej okazji. Surferzy nie mogli utrzymać równowagi i raz po raz łapali nurki. Żeglarze jeden po drugim ćwiczyli manewr człowiek za burtą chętnie ewakuując się z pokładów omeg do jeziora. Zachowanie kajakarzy też do normalnych nie należało - kompania tuż po odejściu od brzegu pełnym składem chlupnęła do wody. Hmy.. tajemnicze zjawiska wyjaśnia doskonała pogoda i przede wszystkim ciepła woda - dziś 24° . Dodatkowo, przed obiadem, chłopcy mieli elementy samoobrony , które poprowadził na piasku trener Kuba. Dziewczyny natomiast, przygotowywały układ choreograficzny z okazji urodzin trenerki Ani.

Tuż po obiedzie było kontrolne leżakowanie a po sjeście dla odmiany plum do jeziora:)

Dziś zorganizowaliśmy zajęcia z BLSu tzn naukę udzielania pierwszej pomocy. Były elementy ratownictwa wodnego, pozycja boczna bezpieczna oraz omawialiśmy sobie zasady postępowania w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

Wieczór to urodzinowe show dla trenerki Ani oraz ściemniona randka w pełnym świetle dla odważnych i romantycznych;)

Kilka minut po 22 nasze Szkraby wykapanie i z czystymi ząbkami już zasypiały. Jutro kolacje przesuniemy na godzinę 19, skrócimy wieczorne animacje i zaczniemy wcześniej zasypiać.

Nasi podopieczni są wyjątkowo spokojni .. ale może nie chwalmy ich zbyt wcześnie.

Pojawiły się pierwsze smutki i tęsknotki ale puki co radzimy sobie z nimi.

PS. Materiał umieściliśmy na stronie z opóźnieniem - powodem była awaria naszego routera.

Obiecujemy poprawę;)

Ps2. Telefony komórkowe są zawsze z nami gdy nie pływamy i zasięg mamy:)

Najlepszą porą na kontakt jest sjeستا po obiedzie 14:20-15:20.

---

## **01:10 DZIEŃ 4**

Słonecznie przywitaliśmy kolejny dzień. Głośne .. obóz baczność! na banderę patrz! banderę staw! ...3szklanki i rozkaz dzienny numer 4.

Dziś bardzo sprawnie wszystkie grupy wędrowały pomiędzy zajęciami. Najstarsi mieli dodatkowo elementy ratownictwa wodnego, młodszy pod żaglami wypuścili się dalej w J.Dadaja i nie trafiając z powrotem na pomyślny wiatr dłużej halsowali do kei. Rowerzyści na wieść o możliwości wykąpania się w jeziorze przed obiadem zamierzoną trasę wykonali w zdecydowanie krótszym niż planowanym czasie:)

Na kortach, trenerzy i słońce wycisnęli:) z młodych wszystkie siły.. ale dynamika naszej ferajny przed kolacją wskazuje na szybką regenerację. Jutro powinniśmy podkręcić śrubkę a tu plan nie pozwala. Czekają nas zajęcia z Eko-Cyklus, Sportteamiada, przypomnienie dobrego wychowania i ratownictwo. Dzień nieco inny od pozostałych ale taki to już mamy środkowy dzień na naszych sportowiskach. Zmiana celowa żeby nasze orły złapały oddech od głównego planu zajęć.

Surferzy śmielej i już z żaglami oddalili się od naszego portu. Wiatr nam nie dopisywał więc z powrotem wracaliśmy już o siłach własnych rączek. Może na to dmuchanie nie narzekajmy bo jeszcze wywołamy jakiegoś pogodowego wilka;)

Tuż po kolacji głośne sto lat dla naszej Oli. Z okazji urodzin raz jeszcze wszystkiego najlepszego! Były piątki, odpuściliśmy buziaki a Ola została udekorowana misiową mordką:)

Zakończenie dnia to babski wieczór i piżama party w hotelu a u ekipa namiotowców wieczór filmowy pod chmurką. Tak jak to na poprzednim turnusie sprytnie nam się udało zrobić tak i tym razem ale już w wersji udoskonalonej oglądaliśmy Potwory kontra obcy na żaglach naszych optymistów. Dźwięk istic dolby stereo niósł się po jeziorze a widzowie na brzegu zajęli dwa vipowskie rzędy zmajstrowanych legowisk.

Zasypiamy troszkę później ale dzień jutro będzie spokojniejszy więc dla chętnych wygospodarujemy czas na drzemkę:)

Pozdrowienia z upalnego Dadajaja!  
Ekipa Sportowiska 2010.

---

## **00:12 DZIEŃ 5**

Uf uff jak gorąco. Dziś mieliśmy dzień odpoczynku.. odpoczynku od normalnych dni treningowych bo przecież nie od pracy:)

Połowa wyjazdu za nami więc najwyższy czas złapać oddech i może coś zmienić. Dziś bez rozruchu. Spaliśmy 15minut dłużej:) W związku z rewelacyjną pogodą już od 9 byliśmy na plaży. Wariatkowo z dmuchańcami, skoki do wody, nurki.. jednym słowem mówiąc - mega chłodzenie:)

Kilka minut po 10 – jak już zakończyliśmy wodne brykanie - mieliśmy wykłady i ćwiczenia programowe. Podzieleni na trzy zespoły przypomnieliśmy sobie o ekologii, odświeżyliśmy pamięć o dobrym wychowaniu oraz rozegraliśmy mecz baseballowy. Ochronę środowiska przedstawiliśmy w imieniu organizacji Eko-Cykl z którą współpracujemy już dłuższy czas. Na prostych przykładach i w kilku słowach udało nam się zwrócić uwagę na takie zachowania lub postępowanie

dzięki któremu razem uda nam się wpłynąć na poprawę otaczającej nas „śmieciowej” rzeczywistości. Od pierwszego turnusu zbieramy plastikowe korki, przypominamy o zakręcaniu wody na czas mycia zębów i staramy się by do kontaktów nie były włączone urządzenia z których nie korzystamy.

Pogadanka na temat kultury osobistej, pozytywnych cech charakteru i mile widzianych zachowaniach którą przygotował trener Marek była na wesoło - więc ciekawa a tym samym liczymy że na dłużej utkwi młodym w pamięci.

Rozmawialiśmy o korzystaniu z telefonu, ubiorze, spóźnianiu się. Nie zabrakło kilku słów o dyskrecji, lojalności, uprzejmości i życzliwości. Mówiliśmy o sile uśmiechu i jak z wdziękiem ziewać lub dmuchać nos:)

Żeby ruchu nam nie zabrakło rozegraliśmy pomiędzy wykładami mecz baseballowy. Dyscyplina mało w Polsce znana, dla wielu osób bardziej jako palant, na naszych sportowiskach robi furorę. Mamy rękawice, są specjalne miękkie piłki baseballowe, rozstawiamy bazy i gramy.

Później przyszedł czas na sportowe zmagania. Sportteamiada 2010 objęła sześć konkurencji: rzut baseballówką, bieg z przeszkodami, skok w dal, łucznictwo, surfing oraz rzut rzutką ratowniczą.

Po obiedzie i zasłużonej sjeście mieliśmy ciąg dalszy szaleństw nad jeziorem. Stworzyliśmy wodny pociąg a gupafkom nie było końca. W podobnych rytmach wpadliśmy również na basen gdzie zgodziliśmy się odpuścić trening pływacki na rzecz nurkowania, skoków ratowniczych oraz obowiązkowej piłki wodnej.

Na kolacji dzień się nie kończy, nie u nas! Nie z naszą kadra! Nie z naszymi harpagonami:)

Chwilę po posiłku hotelarze rozegrali baloniadę tzn. siatkówkę z ręcznikami i balonikami wypełnionymi wodą a namiociarze po apelu wieczornym i opuszczeniu bandery mieli obiecaną nocną akcję.

Zaczęliśmy na kei. Były pochodnie, historia naszej żeglarskiej lampy sygnalizacyjnej oraz uroczyste jej podpalenie. Dodatkowo było nocne nurkowanie. Siedmiu śmiałków wyławiało z dna jeziora (głębokość 230cm) zapalone latarki a nad całością czuwali ratownicy i trenerzy. Pływacy byli zabezpieczeni zarówno w wodzie jak i na kei. Było bezpiecznie a zabawę wszyscy ocenili na YO z plusem;)

Młodzi zasnęli trochę później ale to tłumaczymy późniejszą pobudką:)

Kadra zaśnie jeszcze później bo mimo że odprawa trenerska się zakończyła to na uzupełnienie czekają jeszcze dzienniki...

Piątki na dobranoc;)

---

## 01:23 DZIEŃ 6

Pobudka, rozruch i śniadanko ... tak wystartował nasz szósty dzień..

Blok porannych zajęć rozpoczęliśmy trochę później bo od 10:30. Do tego czasu były przeprowadzki. Zmieniliśmy pokoje a namiotowcy wprowadzili się do hotelu.

Wszystko opóźnione o jeden dzień z powodu dodatkowej dezynfekcji pokoi.

Zgodnie z zaleceniami sanepidu manager obiektu przy kwaterowaniu kolejnych osób zobowiązał się do podjęcia dodatkowych środków ostrożności i w szczególności sposób wysprzątać pokoje dla nowych gości. Pokoje dograliśmy błyskawicznie, nasze Asy same wybierały składy więc liczymy na brak sąsiedzkich konfliktów;)

Gdy w hotelu wszyscy ogłosili pokojowy klar ruszyliśmy na treningi. Rowerzyści dotarli na oddalony o kilka kilometrów obiekt Dadaj2 i tam zrobili sobie ekstra kąpiel. Surferzy i żeglarze wciąż bez silnego wiatru ale na brak ruchu nie narzekali. Przy przejściach i zmianach grup były dodatkowe gry sportowe ale te wybierali już nasi podopieczni. Sprzęt który mamy oraz obiekt stwarza nam

nieograniczone sportowe możliwości. Są łuki, hiszpańska pateca, mini golf, kręgielnia, speedmington, beachtennis, nordicwalking.. postaramy się wykorzystać wszystko:)

Po obiedzie minimalnie skrócona sjeta i na nowo wystartowaliśmy naszą sportową karuzelę.

Dopełnieniem dnia była nasza wyjątkowa Biała Noc. Japoński zwyczaj wypowiedzenia życzeń i wysyłania ich w niebo wraz z papierowym lampionami dotarł jakiś czasem temu do Polski. My postanowiliśmy uatrakcyjnić nasze Sportowiska i wprowadziliśmy lampiony do programów naszych wyjazdów. Pamiętamy z młodości, jeszcze jako uczestnicy koloni i obozów, nie zawsze miłe i przyjemne smarowanie pastą podczas zielonych nocy, w czasie czerwonych wykradanie i następnego dnia wykupywanie czerwonych ciuchów, oraz przyszywanie do prześcieradeł podczas białych nocy. Obecnie jako trenerzy i wychowawcy, mający wpływ na organizację i przebieg wyjazdu zadbaliliśmy o atrakcyjność i bezpieczeństwo obozowych tradycji. Dążąc do urealnienia wizji z dzieciństwa – o wymarzonych wyjazdach i akcjach – stworzyliśmy na naszych Sportowiskach Białą, Czerwoną i Zieloną Noc UKS Sportteam i Zdrowy Styl. Cieszymy się, że zaproponowane przez nas atrakcje podobają się młodym i spotykają się z Państwa pozytywną opinią. To dla nas największa motywacja, będziemy dokładać wszelkich starań by nasze Sportowiska były co roku ciekawsze, atrakcyjniejsze i jedyne:)

Dziś w niebo pierwszy poszybował lampion urodzinowy. Było 100lat dla Adriana Drażby, który wraz z Olą Wichrowską, również obchodzącą urodziny na naszym sportowisku, wypuścił w niebo białą latarnię. O życzenia nie dopytywaliśmy się,.. Po chwili w górę poszybowały kolejne światełka a wraz z nimi nasze życzenia. Część lampionów była specjalnie na dzisiejszą okazję pokolorowana, ale o tym jak i o panującej atmosferze najlepiej opowiedzą Państwu dzieci po powrocie. Przed snem Szczoteczka Party:) Na korytarzu zorganizowaliśmy komisyjne mycie zębów pod hasłem: „...myję zęby bo wiem dobrze o tym.. kto ich nie myje ten ma kłopoty..”:)

Wyszczotczkowani i pachnący powędrowaliśmy spać. Wrażeń nie brakowało a jutro czeka na nas kolejna dawka, jak to mówi trener Tomek - fajerwerków;)

---

## 00:12 DZIEŃ 7

7:00 Pobudka

7:15 Rozruch – zaprawa poranna

7:45 Śniadanie

8:30 Przygotowanie do zajęć porannych

...później blok poranny (windsurfing, kajaki, żaglówki)

...jeszcze później blok popołudniowy (rowery, tenis, pływanie)

Dzień przebiegł zgodnie z planem. Na wodzie szczególnie po obiedzie dokazywaliśmy jak nigdy. Tym razem nasz mały RIBek został zmuszony do holowani, Kabinówki Ali, dwóch optymistów i trzech desek windsurfingowych. Nasi podopieczni z każdym dniem wymyślają trudniejsze próby:) Na kąpielisku nie zabrakło również chętnych do ujeżdżania orki oraz wywracania pirackiego

pontonu.

Na tenisie jak trener Kuba mówi jest czas na zabawę ale wcześniej jest czas na naukę:) Treningi udane, więc wracaliśmy uśmiechnięci:))

Kolacje dziś mieliśmy wyjątkowo romantyczną. Z powodu wieczornej burzy i odłączonego prądu jedliśmy przy świecach. Efekt? ..jutro wszyscy chcą tak samo:)

Info: Czerwona noc z powodu gwałtownej burzy została odwołana:(

Jutro szykuje się dłuuuugi dzień, nie zabraknie wrażeń i na pewno nie będzie nudno: treningi, uroczyste zakończenie obozu, ostatni baseball i łucznictwo, pasowanie na sportowca, zielona noc i...

o wszystkich opowiem jutro:)

Sportowe pięć dla rodziców;)

---

## 02:32 DZIEŃ 8

Początek dnia bez specjalnych zmian, wstajemy, gimnastyka ciach śniadanie i go go na treningi. Więcej emocji towarzyszyło nam po przerwie obiadowej.

Mieliśmy uroczyste zakończenie Sportowiska 2010. Uczestnicy otrzymali dyplomy wyróżnienia za udział w Sportteamiadzie oraz medale i firmowe gadżety. Każdy nasz orzeł otrzymał okolicznościową koszulkę. Tu już tradycyjna grafika biało-czerwona czyli Polska Sportteam i Zdrowy Styl. Od początku naszych wyjazdów dbamy by nasi podopieczni mieli w swojej garderobie jakąś biało-czerwoną sportową koszulkę. Kształcimy przecież naszą młodą reprezentację Polski! Dodatkowo uczestnicy otrzymali wodniackie nagrody od Państwa Zacharskich – rodziców Maćka. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować Państwu Zacharskim za ufundowanie fantastycznych upominków naszym podopiecznym. Dla starszych były osobiste zestawy pierwszej pomocy a dla młodszych mini bojki SP – Delfiny. Raz jeszcze dziękujemy za uatrakcyjnienie naszego wyjazdu. Były brawa, długie owacje (szczególnie dla Miss i Mistera;), wskakiwanie na podium i obowiązkowe flesze:)

Tytuł Sportsmenki Letniego Sportowiska 2010 przypadł Julii Augustyniak a tuż obok niej w kategorii Sportsmen Letniego Sportowiska 2010 stanął Grześ Kopczyński – Bubba:) Gratulujemy;)

Najmłodszą obozową parą zostali: Lidia Stępczak oraz Bartek Augustyniak. Nasi najmłodszy i najdzielniejszy:) jesteśmy z Was dumni!:)

W anonimowych ankietach odnośnie wyjazdu i kadry otrzymaliśmy oceny dobre i bardzodobre, a na zakończenie rozdania nagród super długie brawa i podziękowania tak więc i my dziękujemy i gratulujemy całej naszej „bandzie maluchów“:) byliście super!

(PS.Nie mogę dla grupy III turnusu nie przyznać ekstra wyróżnienia – to był zdecydowanie najspokojniejszy turnus – tzn. bardzo grzeczny - a na nudę, jak widać po zdjęciach, nie narzekaliśmy!)

Po rozdaniu nagród i podsumowaniu naszego sportowiska jednak nie koniec tylko ciąg dalszy naszych przygód...

Przed kolacją mieliśmy jeszcze tzw. chrzest obozowy – czyli w wydaniu UKS Sportteam i Zdrowy Styl było to pasowanie na sportowca. Na naszych wyjazdach nie ma chrztów, dzieciaki nie tarzają się w błocie ani nie są brudzone jajkami. W

tradycji Sportowisk Sportteam i Zdrowy Styl jest natomiast uroczyste ślubowanie i pasowanie na sportowca odnawiane co roku przy każdym następnym sportowisku. Były trzy stacje przypominające charakterystyczne momenty wyjazdu a na zakończenie ślubowanie:)

Gdy już wszyscy zostali pasowani na sportowców rozpoczęliśmy zabawę. Był klasing i hokej na trawie. Podzieleni na dwie grupy rozeszliśmy się jedni na boisko hokejowe a drudzy do podziemi hotelowch na bowling, darty i bilard. Po 1,5h nastąpiła zamiana a później przyszedł już czas kolacji.

Wieczór to kultowe na naszych wyjazdach świetliki. Eee tam pasta do zębów, malowanie twarzy wyszło z mody, szkodzi i brudzi.. Na sportowisku poszukujemy świetlików. Każdy dziś złapał fluorescyjnego małego stworka a przy pomocy kolegów mógł zrobić sobie bransoletkę. Zabawa zachwyciła wszystkich ale na powtórkę nie pozwoliliśmy się namówić. Za rok!:)

A przed snem...

.. ostatni apel wieczorny – jutro już nie wciągniemy bandery, nie będzie słyhać żeglarskich szklanek.. nasze letnie Sportowisko dobiega końca.

Pogoda dopisała, zajęcia udało nam się zrealizować zgodnie z planem (uciekło tylko 5h treningów przez deszcz), podopieczni uśmiechnięci a wrażenia i atmosferę najlepiej oni sami zrelacjonują Państwu po powrocie.

Zachęcamy do wspólnego oglądania zdjęć i filmów.

Dołożyliśmy wszelkich starań by materiał foto i wideo oraz relacje szybko pojawiały się na stronie. Nie zawsze było to możliwe ale transfer danych mieliśmy ograniczony. Dużo, dużo więcej materiału będzie na płycie DVD ze Sportowiska.

Dziękujemy Państwu za kolejne wspólne wakacje a dzielnym młodym za sportowe emocje i sportowiskowy klimat. Staraliśmy się i jestem przekonany że zadbaliśmy o to by każdy dzień na naszym wyjeździe był pełen wrażeń i atrakcji, by treningi i zajęcia odpowiadały młodym a oprócz dobrej zabawy były również nauką i motywacją do dalszego rozwijania nabytych umiejętności.

Brawa dla najmłodszych, którzy po raz pierwszy uczestniczyli w sportowisku i świetnie sobie poradzili, a wraz z nimi, rozłąkę dzielnie przetrwali rodzice.

Raz jeszcze mega piona dla wszystkich orłów sportowiska 2010. Dzięki Bąble, było super!:)

Podziękowania dla kierownika Sportowiska Tomasza Boruckiego – Tomo wszystko widzimy i doceniamy – (kadra:)

Podziękowania dla naszych trenerów: Ani, Zuzi, Wojtka, Marka. Dodatkowe podziękowania i motywująca oraz zachęcająca do dalszej pracy piona dla Maćka Zacharskiego. Maciek zaczął sportową przygodę w Sportteam jako 9 letni początkujący pływak. W tym roku, jako 17sto latek był asystentem i prowadził asekurację ratowniczą podczas zajęć windsurfingowych, żeglarskich i kajakerskich. Dzięki młody, tak trzymaj!

Serdecznie dziękujemy za maseczki RKO oraz bojki Delfiny które dla uczestników III turnusu Sportowiska 2010 ufundowali Państwo Zacharscy.

Sportowe pozdrowienia dla wszystkich sympatyków i widzów Letniego Sportowiska 2010 UKS Sportteam i Zdrowy Styl

Kadra trenerska i organizatorzy.

---

*Już dziś myślimy o letnim sportowisku 2011, zależy nam na rozwijaniu i udoskonalaniu naszych wyjazdów oraz Państwa opinii. Wszelki pomysły, sugestie i wskazówki będą mile widziane. Prosimy o kontakt [tomaszurbanek@sportteam.pl](mailto:tomaszurbanek@sportteam.pl) lub [zdrowy.styl@gazeta.pl](mailto:zdrowy.styl@gazeta.pl)*